

**Mathias Beer, Dietrich Beyrau,
Cornelia Rauh-Kühne (red.),
*Deutschsein als Grenzerfahrung.
Minderheitenpolitik in Europa
zwischen 1914 und 1950***

Klartext, Essen 2009, ss. 353.

Punkt ciężkości rozważań recenzowanej pracy zbiorowej stanowią obszary pogranicza, aczkolwiek z wyraźnym dystansowaniem się autorów od geopolityki na rzecz subiektywnych kategorii, opartych na postrzeganiu i interpretacji (s. 7). Przedmiot analizy stanowią niemieckie mniejszości w tychże obszarach pogranicznych w okresie od 1914 roku. Dietrich Beyrau następująco formułował we wstępie główne tematy badawcze: (1) stosunek Niemiec i ich państw sąsiedzkich do niemieckojęzycznych mniejszości, polityczne narzędzia służące wykluczeniu lub inkluzji tych mniejszości; (2) zachowanie tych mniejszości w sytuacji przyłączenia (*Anschluß*) lub wykluczenia (*Ausschluß*); (3) porównawcze spojrzenie przez włączenie do analizy regionów pogranicza na wschodzie Niemiec (wschodnia część Górnego Śląska, Poznańskie i Pomorze Zachodnie), na ich zachodzie (Alzacja-Lotaryngia), południu (Tyrol Południowy) oraz rozrzuconych wysp mniejszości niemieckiej w Rumunii i na Węgrzech.

Dyskusyjne pozostaje, na ile takie porównawcze spojrzenie udało się osiągnąć, gdyż stan badań nad poszczególnymi regionami jest ogromnie zróżnicowany i ta bariera była dla redaktorów tomu trudna do przezwyciężenia. Publikacja zawiera pogłębione analizy problematyki narodowościowej na Górnym Śląsku (5), w Alzacji (3, ale wszystkie dotyczą okresu po 1945 roku) i Poznańskiem (2), oraz pojedyncze teksty o po-

zostałych obszarach. Te pojedyncze teksty dotyczą różnych obszarów badawczych. Na przykład Mathias Beer i Norbert Spannenberger piszą o polityce władz państwowych, inni autorzy o reakcji społeczności pogranicza na tę politykę. Nie jest to zarzut wobec redaktorów recenzowanej publikacji, gdyż trudno, a czasami wręcz nie sposób jest znaleźć autorów do równomiernego omówienia wszystkich problemów badawczych. Górny Śląsk pozostaje od lat niezmiernie popularnym przedmiotem badań, a niektórymi pograniczami zajmują się jedynie pasjonaci. Czy jest jednak możliwe w takiej sytuacji porównawcze spojrzenie?

Inny charakter mają wątpliwości, jakie budzi wybranie, jako wprowadzenia do publikacji, trzech artykułów o narodowosocjalistycznej polityce narodowościowej. Są to niewątpliwie artykuły ciekawe. Michael G. Esch (*Zur historischen Verortung von »ethnischer Säuberung« und Völkermord*) pokazuje deficyty w badaniach. Dotyczy to szczególnie braku badań komparatystycznych, zajmowania się albo okresem II wojny światowej, albo wysiedleniami po ich zakończeniu (s. 15). Ma rację, że zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy mamy dobre podstawy do uznania eksterminacji w latach 1939–1945 za wyjątkową formę negatywnej polityki ludnościowej, a także za specyficzną formę czystek etnicznych. Tym samym przymusowe przesiedlenia i eksterminacja ludności stanowią część jednej całości. Podkreśla, że czystki etniczne wiążą się z państwem narodowym i nowoczesnym europejskim państwem, a nie z systemem totalitarnym (s. 19). Ingo Haar pisze o *Inklusion und Genozid: Raum- und Bevölkerungspolitik in besetzten Polen 1939 bis 1944*, a Alexa Stiller o *Grenzen des »Deutschen«: Nationalsozialistische Volkstumspolitik in Polen, Frankreich und Slowenien während des Zweiten Weltkrieges*. W tekstach wskazują na odmienne funkcjonowanie mechanizmów integracji i wykluczenia w systemach totalitarnych, autorytarnych i demokratycznych. I. Haar traktuje Niemiecką Listę Narodowościową jako narzędzie inkluzji społecznej (s. 49–50).

Nie zmienia to jednak faktu, że wprowadzenie do publikacji zbiorowej powinno określać punkt odniesienia dla zamieszczonych w niej analiz. Tymczasem narodowosocjalistyczna, ekstremalna forma polityki narodowościowej nie jest żadnym punktem odniesienia dla szerszej analizy polityki narodowościowej w Europie Środkowej w XX wieku.

Pierwsza część publikacji ma tym samym charakter moralizatorski, a nie merytoryczny.

Powyższe zastrzeżenia nie oznaczają, że publikacja nie jest warta uwagi. W niektórych obszarach badawczych porównawcze spojrzenie było możliwe, potwierdzając wnioski o niewielkim zakresie środków, których używać można w polityce ludnościowej, a równocześnie o stosowaniu ich w różnym okresie na różnych obszarach. Takie podobieństwo widoczne jest w przyznaniu prawa opcji w Alzacji-Lotaryngii (1871) i na ziemiach byłego zaboru pruskiego (1918), traktowaniu ludności napływowej, kategoryzacji ludności według etnicznych kryteriów (widocznym też we francuskiej polityce po 1918 roku). Możliwe było porównawcze spojrzenie na stosunek ludności do polityki językowej władz. Sabine Kienitz analizuje, aczkolwiek na średnim poziomie, politykę francuską w Palatynacie po 1918 roku, opartą na dążeniu do kulturalnej dominacji Francji i asymilacji ludności niemieckiej (s. 91). Pokazuje rozbieżność celów polityki francuskiej i zachowań ludności niemieckiej, akceptującej kursy języka francuskiego ze względów praktycznych (s. 109). Bernard Linek opisuje precyzyjnie i całościowo (w przeciwieństwie do tekstów o Alzacji-Lotaryngii), jak narodowościowe konflikty obejmowały w okresie międzywojennym kolejne obszary życia politycznego i społecznego na Górnym Śląsku. Bardzo ciekawa jest analiza Andrzeja Michalczyka, w skali makro, kilku katolickich parafii na Górnym Śląsku, aby pokazać przenikanie do nich konfliktów narodowościowych.

Widoczne są różnice w polityce wobec mniejszości niemieckich po 1945 roku. Christine Kohser-Spohn opisuje Alzację po 1945 roku i „épuration” jako narzędzie ostatecznego związania tego regionu z Francją. Dość słaby jest tekst Petera Polak-Springera o reasymilacji ludności śląskiej po 1945 roku, z powoływaniem się na niecieszącą się uznaniem teorię Tomasza Kamuselli o kreolu górnośląskim czy z całkowicie błędnym stwierdzeniem o staniu się przez Górnoszlązaków po 1945 roku obywatelami drugiej kategorii, podczas gdy w rzeczywistości zachowali tę pozycję, zajmowaną już przed wojną. Mathias Beer i Norbert Spannenberger pokazali wpływ narodowosocjalistycznej polityki narodowościowej na sytuację mniejszości niemieckiej w Rumunii i na Węgrzech.

Z punktu widzenia badań nad pamięcią historyczną ciekawe są teksty Clemensa Krügera i Corneli Rauh, poświęcone temu zagadnieniu w Alzacji. Krüger zastanawia się nad pamięcią historyczną mieszkańców Alzacji i Lotaryngii, którzy służyli w Wehrmachcie, nad ich tożsamością. Rauh rozważa natomiast skomplikowane relacje między pamięcią historyczną alzacką i francuską, konflikty między nimi. Pokazuje to przede wszystkim na podstawie procesu żołnierzy uczestniczących w pacyfikacji Oradour, wśród których byli także mieszkańcy Alzacji. Mogący stanowić ważny punkt odniesienia tekst Krzysztofa Strykowski o podobnej tematyce w Polsce, czyli o skutkach Niemieckiej Listy Narodowościowej, ogranicza się jedynie do opisu znanych represji, nie poruszając problemu odmiennych pamięci historycznych.

Wydaje się, że porównania w recenzowanej publikacji mają zbyt ogólny, czasami wręcz powierzchowny, charakter i wynika to z błędnej struktury książki. Celowe byłoby bardziej ograniczone tematycznie, a zarazem pogłębione porównanie w ograniczonych obszarach tematycznych: językowym, kościelnym, szkolnym itd.

Piotr Madajczyk